

Mieszkańcy dzielnic Warszawy wobec obiektów religijnych w przestrzeni miasta

Marta Werka

martawerka@gmail.com



Doktorantka na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Absolwentka Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (architektura krajobrazu) oraz Międzywydziałowych Studiów Ochrony Środowiska na UW (specjalność: urbanistyka i regionalistyka). W pracy magisterskiej na SGGW

zajmowała się problematyką przyklasztornych ogrodów zakonów żebraczych. W pracy doktorskiej analizuje komercjalizację przestrzeni świętej, a zwłaszcza ośrodków pielgrzymkowych w różnych religiach. Interesuje się architekturą, w tym architekturą sakralną.

Wprowadzenie

W niniejszym artykule omówiono wyniki badania ankietowego, przeprowadzonego pod koniec 2012 roku w 17 dzielnicach Warszawy przez studentów V roku studiów magisterskich na kierunku urbanistyka i regionalistyka na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Badanie było kontynuacją przeprowadzonego rok wcześniej studium, które miało na celu określenie postaw warszawiaków (z podziałem na dzielnice) względem zarówno istniejących, jak i planowanych do realizacji nowych obiektów religijnych w stolicy. Tak jak w 2011, tak też w 2012 roku badanie zostało zrealizowane w ramach zajęć *Religia, społeczeństwo, zagospodarowanie przestrzeni*. W artykule opracowano i porównano wyniki z 2011 i 2012 roku. Omówione zostały: zakres, założenia i cel badania oraz profil ankietowanych osób, w tym ich wiek, płeć, wykształcenie, a także okres zamieszkania w danej dzielnicy. Na koniec zaprezentowano podsumowanie wyników.

Rola i miejsce *sacrum* w przestrzeni miasta

W okresie ostatnich lat widać wyraźnie, że interpretacja *sacrum* oraz jego rola w przestrzeni miejskiej ulega istotnym modyfikacjom. Kilkaset, a nawet kilkadziesiąt lat temu święta przestrzeń pełniła w mieście w pewnym stopniu inną rolę niż obecnie. Tradycyjne wartości coraz częściej ustępują współczesnym realiom¹. Nie znaczy to jednak, że *sacrum* przestaje mieć dla człowieka jakiegokolwiek znaczenie. Wręcz przeciwnie. Antoni Jackowski² zaznacza, że w każdej religii istnieją święte ośrodki, miejsca czy miasta, do których się pielgrzymuje, a zjawisko to jest jednym z najbardziej trwałych w dziejach ludzkości. Izabela Sołjan stwierdza ponadto, że *sacrum* pozwala człowiekowi odnaleźć się w świecie, w jego nieskończonej przestrzeni, a „potrzeba kontaktu z przestrzenią świętą jest jedną z podstawowych, pierwotnych potrzeb *homo religiosus*. W doświadczeniu religijnym, poprzez przebywanie w miejscu świętym, człowiek czerpie siły i łączy się ze świętością”³.

Sacrum w przestrzeni miejskiej było od wieków niezwykle ważnym czynnikiem. Dawniej miasta zakładano w miejscach nie tylko o dogodnym klimacie czy położeniu geograficznym, lecz także o znaczącej symbolice, czego doskonałym przykładem jest Rzym⁴. W mieście równie ważny jak lokalizacja był układ wewnętrzny, gdzie najważniejszą rolę – obok ośrodków władzy administracyjnej – pełniła świątynia. Jackowski stwierdza: „Pojawienie się ośrodka kultowego prowadziło często do powstania wokół niego osiedli. Przykładów można szukać we wszystkich religiach, zarówno tych wymarłych, jak i żywych”⁵. Współcześnie przestrzeń miejska nieco bardziej się rozmywa, a samo miasto przestaje mieć sztywne granice. Coraz częściej mieszkańcy przenoszą się z jego centrum na obrzeża. Dodatkowo charakter ośrodka ulega okresowej zmianie pod wpływem emigrantów, studentów czy pracowników sezonowych⁶.

¹ D. Chylińska, G. Kosmala, *Sakralizacja przestrzeni wobec współczesności*, [w:] *Sacrum w krajobrazie* („Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 17), Wrocław 2012.

² A. Jackowski, *Święta przestrzeń świata*, Kraków 2003.

³ I. Sołjan, *Sanktuaria i ich rola w organizacji przestrzeni miast na przykładzie największych europejskich ośrodków katolickich*, Kraków 2012, s. 31.

⁴ I. Koszałka, *Miasto – symbolika powstawania, współczesne doświadczenie miejskości, źródło inspiracji literackiej*, <http://wiedzaiedukacja.eu/archives/33999> [dostęp: 17.03.2015].

⁵ A. Jackowski, *Święta przestrzeń...*, dz. cyt., s. 89.

⁶ E. Rewers, *Post-polis. Wstęp do filozofii miasta*, Kraków 2005.

„Święta przestrzeń” może być różnie postrzegana przez osoby religijne oraz niewierzące. Według Mircei Eliadego⁷ nie jest ona zupełnie jednolita, często nie jest też wyraźnie oddzielona od „przestrzeni laickiej”. Występują w niej różne rozdarcia i swoiste pęknięcia. Z kolei dla osób, które z wiarą nie mają wiele wspólnego, otaczająca rzeczywistość jest raczej jednorodna i neutralna. Eliade⁸ twierdzi jednak, że nawet osoby niereligijne nieświadomie odtwarzają w swoich zachowaniach konkretne rytuały bądź gesty o charakterze sakralnym. Stąd powstaje teza, że w swej psychice człowiek może mieć zakodowaną religijność, która wyraża się w różny i skomplikowany sposób. Same zaś przestrzenie – „świętą” i „laicką” – tym bardziej trudno mu wyodrębnić, a nawet rozdzielić.

Miasto jest tą przestrzenią, w której te dwie strefy stykają się na każdym kroku. Głównym powodem trudności przy ich wydzieleniu jest fakt, że z punktu widzenia wyznawców różnych religii *sacrum* może za każdym razem znaczyć coś innego. Trudno zatem precyzyjnie nazwać i – co za tym idzie – określić, jakie elementy wchodzi w skład tych dwóch stref. Do sfery *sacrum* z pewnością należą świątynie różnych wyznań, choć mogą one być różnie postrzegane przez samych wyznawców. Kościół katolicki niekoniecznie musi stanowić miejsce święte dla muzułmanina, tak jak cmentarz nie musi być miejscem świętym dla hindusa. Problemem jest również określenie zasięgu i rozległości obszaru traktowanego jako strefa *sacrum*. Czy plac przed świątynią jest jeszcze święty czy już nie? Czy podwórko, na którym stoi przedwojenna kapliczka i na którym grzebano ciała poległych w powstaniu warszawskim, jest dziś strefą należącą do *sacrum*? Do której zaś strefy kwalifikują się miejsca pamięci lub pomniki? Mircea Eliade⁹ rozwija koncepcję Rudolfa Otto¹⁰ odnośnie do różnic *sacrum* i *profanum*. Według niego zwykły kamień czy przydrożne drzewo może wchodzić w strefę świętości, gdyż ona przejawia się w nich w dowolny sposób. *Sacrum* może też przemieniać w „coś świętego” konkretną rzecz, chwilę, miejsce bądź sytuację. Wówczas mowa jest o tzw. hierofanii (objawieniu się świętości).

⁷ M. Eliade, *Święty obszar i sakralizacja świata*, tłum. A. Tatarkiewicz, [w:] A. Mencil (red.), *Antropologia kultury. Zagadnienia, wybór tekstów*, Warszawa 2005.

⁸ M. Eliade, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, tłum. B. Baran, Warszawa 1999.

⁹ M. Eliade, *Traktat o historii religii*, tłum. J.W. Kowalski, Warszawa 2010.

¹⁰ Otto twierdził, że *sacrum* nie można w prosty sposób zdefiniować, gdyż jest to pewnego rodzaju tajemnica. Zob. R. Otto, *Świętość: elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, tłum. B. Kupis, Wrocław 1993.

Opis przeprowadzonego badania

Jeszcze w XVIII wieku Warszawa była miejscem znacznej tolerancji i swobody religijnej. Dziś pytanie o tolerancję zdaje się być coraz bardziej zasadne. W świetle ostatnich wydarzeń na świecie oraz w Polsce coraz większego znaczenia nabiera kwestia szeroko rozumianej swobody religijnej. Warszawa (jako stolica i metropolia zarazem) jest miejscem, w którym spotykają się osoby różnych wyznań i kultur. Do Warszawy przybywa coraz więcej cudzoziemców (m.in. dzięki nim miasto rozrasta się i zmienia). Tym samym rodzą się nowe potrzeby, jak choćby te związane z nowymi miejscami sakralnymi. W 2011 roku studenci Uniwersytetu Warszawskiego przeprowadzili badania, które miały odpowiedzieć na zasadnicze pytania dotyczące tolerancji mieszkańców Warszawy. Rok później badania te zostały powtórzone w nieco zmienionej formie. Studenci przeprowadzali ankiety w 17 dzielnicach: Śródmieściu, Woli, Ochocie, Żoliborzu, Mokotowie, Pradze-Północ i Pradze-Południe, Wawrze, Targówku, Wesołej, Ursusie, Ursynowie, Bemowie, Bielanych, Rembertowie, Wilanowie oraz Włochach. W sumie przebadano 435 osób (w 2011 roku przeprowadzono 322 ankiety w 12 dzielnicach). Również w 2012 roku starano się ustalić, jaki wpływ ma na tolerancję miejsce zamieszkania oraz bliskość istniejących lub mających powstać ośrodków religijnych. Sformułowano zatem pytania o najbliższe sąsiedztwo, własną i sąsiednią dzielnicę, a także pytania ogólne o teren miasta. Podobnie jak rok wcześniej tak i teraz postawiono pytanie, czy ankietowani uznają siebie za tolerancyjnych.

Studenci podzielili się na dwuosobowe grupy, a następnie wybrali dzielnice, w których mieli przeprowadzać badania. Największa liczba ankietowanych – podobnie jak ostatnio – została przebadana na Pradze-Północ i Pradze-Południe. W 2011 roku było to 45 ankiet, podczas gdy rok później – 46. Podobnie rzecz się miała z dzielnicą Bemowo, gdzie w 2012 roku uzyskano 43 ankiety, oraz z Ochotą – 45 ankiet. W kolejnym przedziale, w którym przeprowadzono od 28 do 35 ankiet, znalazły się kolejno: Rembertów (33) oraz Targówek, Włochy, Bielany, Żoliborz i Śródmieście (po 30), a także Ursus (28). Najmniejsza próba dotyczyła Wilanowa, Ursynowa, Woli, Wesołej, Wawra i Mokotowa (po 15). Podobnie jak rok wcześniej, analiza pozwoliła na dokonanie ogólnych obserwacji dla całej Warszawy, zwłaszcza że ankietowani byli praktycznie warszawiacy ze wszystkich dzielnic (wyjątek stanowi Białołęka, której ankiety z 2012 roku nie objęły).

Struktura ankiety

Zarówno w 2011 jak i 2012 roku starano się zadać pytania, które określiłyby stosunek respondentów do obiektów sakralnych (nie tylko chrześcijańskich) w swojej dzielnicy lub ogólnie w Warszawie. Na potrzeby ankiety sformułowano kilka przypuszczeń. Przede wszystkim należało ustalić, czy zasadne są następujące hipotezy:

1. Mieszkańcy zgadzać się będą na obecność obiektów religijnych, ale z dala od swojego miejsca zamieszkania.
2. Większość osób starszych będzie mniej tolerancyjna niż osoby młode, podobnie jak osoby z wyższym wykształceniem będą bardziej tolerancyjne niż osoby z niższym wykształceniem.
3. Osoby twierdzące, że są tolerancyjne, będą odpowiadały na pytania w sposób niepotwierdzający.

Aby owe hipotezy poddać weryfikacji, sformułowano pięć pytań ankietowych przedstawionych poniżej:

1. Czy w Pani/Pana sąsiedztwie znajdują się następujące obiekty?

• Tak/Nie

Kościół katolicki	
Kościół protestancki	
Synagoga	
Cerkiew	
Meczet	
Sala Królestwa Świadków Jehowy	
Świątynia buddyjska	
Inne	

2. W jakim stopniu akceptuje Pani/Pan następujące obiekty w Warszawie?

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Raczej nie	Zdecydowanie nie	Nie mam zdania
Kościół katolicki					
Kościół protestancki					
Synagoga					
Cerkiew					
Meczet					

Sala Królestwa Świadców Jehowy					
Świątynia buddyjska					
Inne					

3. Czy uważa Pani/Pan, że obiekty sakralne mogą być źródłem następujących problemów? (Zaznaczyć jakich).

- Uciążliwości związane z obchodzeniem uroczystości religijnych (np. hałas, tłum, brak miejsc parkingowych)
- Zanik terenów zielonych/rekreacyjnych /ograniczenie przestrzeni publicznej
- Brak poczucia bezpieczeństwa.....
- Brak akceptacji dla odmiennego wyznania - obawa przed inną wiarą/kulturą
- Inne (jakie?)

4. Czy akceptuje Pani/Pan postawienie nowego obiektu:

- a - w najbliższym sąsiedztwie
 b - we własnej dzielnicy
 c - w sąsiednich dzielnicach
 d - w Warszawie

	Zdecydowanie tak				Raczej tak				Raczej nie				Zdecydowanie nie				Nie mam zdania			
	a	b	c	d	a	b	c	d	a	b	c	d	a	b	c	d	a	b	c	d
Kościół katolicki																				
Kościół protestancki																				
Synagoga																				
Cerkiew																				
Meczet																				
Sala Królestwa Świadców Jehowy																				
Świątynia buddyjska																				
Inne																				

5. Czy uważa Pani/Pan za osobę tolerancyjną?

- Tak/Nie

Pod koniec ankiety respondent pytany był o wiek, wykształcenie, czas zamieszkania w danej dzielnicy i w Warszawie, płeć, a także o to, czy jest praktykującym wyznawcą jakiejś religii. Te sześć cech stanowiło tzw. metryczkę omawianego badania. Analiza wszystkich wyników pozwoliła określić sylwetkę respondentów oraz ich tolerancję w stosunku do obiektów religijnych.

Podobnie jak w 2011, w 2012 roku w przypadku wieku respondenci mieli do wyboru przedziały: poniżej 18 lat, 19-25 lat, 26-35 lat, 36-50 lat, 51-65 lat oraz powyżej 65 lat. W przypadku wykształcenia do wyboru było wykształcenie podstawowe, zawodowe, średnie oraz wyższe niepełne i wyższe. Natomiast w przypadku pytań o okres zamieszkania w dzielnicy i w Warszawie pozostawiono możliwość otwartej odpowiedzi. Na etapie analizy wyników odpowiedzi respondentów na to pytanie podzielone zostały na cztery grupy: 0-2 lata, 3-10 lat, 11-25 lat, powyżej 26 lat.

Charakterystyka respondentów

Łącznie przebadano 435 osób (239 kobiet i 196 mężczyzn). Najwięcej, bo aż 42,3% osób, deklaroowało wykształcenie wyższe. Osób z wykształceniem wyższym niepełnym było 15,4%. Kolejną grupę stanowiły osoby z wykształceniem średnim (prawie 30%), zawodowym (niecałe 12%) i podstawowym (12 osób, co stanowiło prawie 3%). W 2011 roku uzyskano podobne wyniki. Najwięcej osób (ponad 51%) deklaroowało wówczas wykształcenie wyższe (bez wyszczególnienia na wyższe i wyższe niepełne), następnie średnie (37%), podstawowe (6%) i zawodowe (również 6%).

Respondenci z 2012 roku to najczęściej osoby młode – pomiędzy 19 a 25 rokiem życia (154 osoby), a następnie pomiędzy 26 a 35 rokiem życia (107 osób). W poprzednim badaniu przedziały te kształtowały się podobnie. W przedziale 36-50 lat przebadano 90 osób, a w przedziale 51-65 lat – 54 osoby. Najmniej respondentów było poniżej 18 roku życia (4 osoby) i powyżej 66 lat (26 osób). W 2011 roku również w tym zakresie uzyskano wynik zbliżony.

W pytaniu dotyczącym długości okresu zamieszkania w swojej dzielnicy odpowiedzi między 2011 a 2012 rokiem nieznacznie się różniły. W 2011 roku najwięcej osób potwierdziło, że w swojej dzielnicy mieszkało od 10 do 25 lat (36%), podczas gdy rok później takich osób było prawie 10% mniej. Następną grupą w 2011 roku były osoby mieszkające w dziel-

nicy od 3 do 10 lat (29%). W 2012 roku tych osób było prawie 34%. Różnice występują również w przypadku osób mieszkających w dzielnicy powyżej 26 lat. W 2011 roku było to 22% odpowiedzi, a w 2012 – 14,5%. Jedynie o zbliżonym wyniku można mówić w przypadku zamieszkania do 2 lat – w 2011 roku 13%, a rok później około 11%.

Pytanie o zamieszkanie w Warszawie nie pojawiło się w 2011 roku. W 2012 roku okazało się, że najwięcej respondentów mieszka w stolicy od urodzenia (ponad 55%). Kolejną grupą były osoby mieszkające w Warszawie od 3 do 10 lat (około 24%). Znacznie mniej osób znalazło się w przedziale 11-25 lat (10,6%) oraz powyżej 26 lat (ponad 5%) i poniżej dwóch lat (prawie 5%).

Analiza zbiorcza wyników

Pytania o wiedzę i świadomość respondenta, czy w sąsiedztwie jego zamieszkania znajdują się sakralne obiekty i czy je akceptuje (pyt. 1-2).

1. Czy w Pani/Pana sąsiedztwie znajdują się następujące obiekty?

Okazało się, że z pozoru łatwe pytanie sprawiało ankietowanym pewne trudności. W zależności od tego, jak rozumiano pojęcie „sąsiedztwo”, uzyskiwano różne odpowiedzi. Trudność w jego określeniu pojawiła się również przy okazji pytania piątego. Ankietowani mieli problemy z określeniem zasięgu swojego sąsiedztwa zarówno tego najbliższego, jak i tego dalszego. Z 435 respondentów prawie 60% określiło, że w ich sąsiedztwie znajduje się kościół katolicki. Ponad 16% osób miało świadomość, że oprócz kościoła znajduje się także Sala Królestwa Świadków Jehowy. Prawie 5% respondentów oprócz kościoła katolickiego zaznaczyło w odpowiedziach również kościół protestancki, a 4,4% oprócz kościoła katolickiego odnotowało też cerkiew. Prawie 3% zaznaczyło w odpowiedziach kościół katolicki i cerkiew. Jedynie 2,5% osób mieszkających w dzielnicy Wilanów wiedziało, że obok nich znajduje się nie tylko kościół katolicki, ale i meczet. Tyle samo osób uznało, że w ich sąsiedztwie nie znajduje się żaden z zaproponowanych w ankiecie obiektów. Kolejne odpowiedzi oscylowały w granicach 1% i stanowiły różne zestawienia kolejnych obiektów, jednak zawsze na pierwszym miejscu wymieniany był kościół katolicki.

Pytanie o obiekty sakralne w sąsiedztwie zostało zadane w 2012 roku po raz pierwszy. W 2011 roku studenci pytali, czy według respondentów liczba obiektów sakralnych w Warszawie jest wystar-

czająca. Wówczas prawie 90% odpowiedzi była twierdząca. Jednakże ze względu na to, że istniała możliwość wyboru jednej z kilku odpowiedzi, aż 20% ankietowanych uznało, że w stolicy brakuje meczetów. W wypadku ankiety z 2012 roku ponad 16% odpowiedzi wskazywało na świadomość istnienia w pobliżu właśnie meczetu.

2. W jakim stopniu akceptuje Pani/Pan następujące obiekty w Warszawie?

W pytaniu tym można było wybrać obiekty spośród zaproponowanych: kościół katolicki, protestancki, synagoga, cerkiew, meczet, Sala Królestwa Świadków Jehowy, świątynia buddyjska, inne. Natomiast w odpowiedziach zastosowano schemat, który będzie powtarzał się przy okazji kolejnych pytań. Można było zatem wskazać odpowiedź: „zdecydowanie tak”, „raczej nie”, „raczej tak”, „zdecydowanie nie”, „nie mam zdania”.

W przypadku kościoła katolickiego prawie 60% respondentów uznała, że zdecydowanie akceptuje takie obiekty sakralne w Warszawie. Był to najlepszy wynik na tle innych obiektów kultu. Około 32% osób wskazało odpowiedź „raczej tak”. Odpowiedzi negatywne lub obojętne nie przekroczyły 10% („raczej nie” – 5,5%, „zdecydowanie nie” – 1,4%, „nie mam zdania” – 3,2%).

Kościół protestancki akceptowało 46% osób, wybierając odpowiedź „raczej tak”. Tych, którzy w tym przypadku byli zdecydowanie na „tak”, odnotowano prawie 30%. Odpowiedzi „raczej nie” oraz „nie mam zdania” uzyskały po 10,6% głosów. Z kolei tych, którzy byli zdecydowanie na „nie”, zarejestrowano jedynie około 4%.

W przypadku synagogi odpowiedzi podzieliły się jeszcze inaczej. Prawie 40% głosów było na „raczej tak”, podczas gdy odsetek na „zdecydowanie tak” wyniósł 24,5%, a na „raczej nie” – 18,4%. Tych, którzy byli zdecydowanie przeciwni, odnotowano 8,5%. Spora grupa osób nie miała zdania (ponad 12%).

Cerkiew zaakceptowało prawie 45% osób, oddając swój głos na „raczej tak”. Zdecydowanie pozytywnie wypowiedziało się 25,5% respondentów, a sceptycznie ponad 18% wybierając odpowiedź „raczej nie”. Podobnie jak w przypadku synagogi, ponad 11% ankietowanych nie miało zdania, a ponad 5,3% osób zdecydowanie jej się sprzeciwiło.

Meczet uzyskał wiele zrównoważonych odpowiedzi. Zdecydowane „tak” cechowało 14% odpowiedzi, podczas gdy zdecydowane „nie” 20,5%. Na „raczej tak” padło prawie 22% odpowiedzi, a na „raczej nie” prawie 30%. Zdania nie miało natomiast ponad 14% osób.

W przypadku Sali Królestwa Świadców Jehowy odpowiedzi również były w miarę podobne. Liczba zdecydowanych zwolenników wyniosła ponad 12%, a przeciwników – 26%. Odpowiedzi na „raczej tak” oddało ponad 23% respondentów, a na „raczej nie” – 28%. Zdania nie miało 10,3% osób.

Skrajnych odpowiedzi nie wzbudziła również świątynia buddyjska. Najwięcej osób wskazało wariant „raczej tak” – 37,5%. Zdania nie miało ponad 18%. Następnie prawie 17% osób było raczej na „nie”, podczas gdy na „zdecydowanie tak” – 15,6% i „zdecydowanie nie” – prawie 12%.

Odnosnie do innych obiektów sakralnych przeważała odpowiedź „nie mam zdania” – ponad 70%. Reszta odpowiedzi nie przekroczyła 10%.

W 2011 roku zadano inne pytanie, by dowiedzieć się, czy respondent korzysta z obiektów sakralnych. Okazało się, że 66% badanych odpowiedziało twierdząco i w 80% wskazano na kościół katolicki. W przypadku ankiet z 2012 roku wynik ten ma swoje uzasadnienie, gdyż ponad 60% ankietowanych akceptowała właśnie kościół katolicki, co było najwyższym uzyskanym wynikiem w kategorii odpowiedzi „zdecydowanie tak”. W 2011 roku zwracał uwagę stosunkowo duży udział osób uczęszczających do kościoła protestanckiego i cerkwi (po 8%) oraz nieznaczny w przypadku synagogi i meczetu (kolejno 1 i 2%).

3. Problemy związane z obiektami religijnymi (pyt. 3)

Kolejne pytanie dotyczyło problemów, jakie mogą wywoływać obiekty sakralne. Podzielono je na kilka części składowych. Na początku zapytano, czy obiekty te mogą być źródłem uciążliwości związanych z obchodzeniem uroczystości religijnych, np. hałasu, obecności tłumu, braku miejsc parkingowych. Odpowiedzi respondentów okazały się podzielone niemal po równo. Pytając o to, czy obiekty sakralne mogą być źródłem zaniku terenów zielonych bądź ograniczenia przestrzeni publicznej, ponad 71% osób odpowiedziało, że nie. Ponadto 73% badanych uznało, że obiekty sakralne nie mogą być źródłem braku poczucia bezpieczeństwa. Nieco inny wynik uzyskano w przypadku pytania, czy takie miejsca mogą być źródłem braku akceptacji dla odmiennego wyznania – 40% respondentów uznało, że tak. W pytaniu otwartym, dotyczącym innych źródeł problemów związanych z obiektami sakralnymi, prawie 70% osób nie miało zdania. Pojawiły się za to pojedyncze głosy mówiące o dominancie takich budowli w krajobrazie, problemie manifestacji przekonań religijnych i fanatyzmu religijnego.

W badaniu z 2011 roku pojawiło się również pytanie o problemy związane z obiektami religijnymi. Także i w tym wypadku okazało się, że respondenci uznali, iż największym problemem może okazać się „znikanie” z przestrzeni miejskiej parków oraz przestrzeni rekreacyjnych w mieście na rzecz obiektów sakralnych. Drugim problemem okazał się hałas generowany (potencjalnie) przez takie miejsca. Na hałas, który w 2012 roku został uznany za poważny problem, rok wcześniej wskazało jedynie 30% osób. Natomiast 44% głosów oddano na problemy komunikacyjne, które w 2012 roku umieszczono w jednym pytaniu wspólnie z problemem hałasu.

Z pewnością wyniki te pokazują, że obiekty sakralne generują duży problem w przestrzeni miejskiej m.in. ze względu na stwarzany przez nie brak miejsc parkingowych, korki czy utrudnienia w ruchu przy okazji procesji i pielgrzymek. Wskazano również na problem demonstracji religijnych, zwłaszcza w przypadku wyznawców islamu. W 2012 roku jedna osoba zauważyła, że obiekty takie mogą stać się niekorzystną dominantą w krajobrazie. W odróżnieniu od badania z 2011 roku, kiedy to respondenci odnieśli się do mogącego występować problemu osób bezdomnych i żebrzących w pobliżu (zwłaszcza) kościołów katolickich, w 2012 roku ankietowani zwrócili uwagę na problem sekt i agitowania przez nie młodych ludzi. Rok wcześniej kilka osób wspomniało o sektach, choć raczej w kontekście „agresywności” religii muzułmańskiej, zagrożenia terroryzmem oraz różnic kulturowych. W ankietach z 2012 roku pojawiła się odpowiedź związana z kwestią uboju rytualnego.

4. Postawa względem nowych obiektów religijnych (pyt. 4)

Najbardziej rozbudowane pytanie dotyczyło akceptacji postawienia nowego obiektu religijnego w najbliższym sąsiedztwie, we własnej dzielnicy, jak i w dzielnicach sąsiednich oraz ogólnie w Warszawie. Respondenci mogli tutaj wybrać między odpowiedziami: „zdecydowanie tak”, „zdecydowanie nie”, „raczej tak” i „raczej nie” oraz „nie mam zdania”. Zapytano (podobnie jak w przypadku pytania nr 2) o te same obiekty kultu religijnego.

W przypadku kościoła katolickiego odpowiedzi były w przeważającej większości pozytywne: 32,2% osób było zdecydowanie na „tak” w przypadku najbliższego sąsiedztwa, 36,6% we własnej dzielnicy, 36,3% w sąsiednich dzielnicach oraz 40% w Warszawie. Odpowiedzi „raczej tak” również miały w większości około 20-30% wskazań. Zdecydowanie przeciw kościołowi katolickiemu w najbliższym sąsiedztwie było prawie 15%, 9,2% we własnej dzielnicy, 7,1% w sąsied-

nich dzielnicach i 6,7% w Warszawie. Niezdecydowanych było w każdym przypadku od 14 do 22%. Ankietowani w dzielnicy Śródmieście, a zwłaszcza mieszkający blisko Starego Miasta, często podkreślali, że nie mają nic przeciwko nowym obiektom, jednak ze względu na ich nadmiar w ich sąsiedztwie decydują się na odpowiedzi negatywne.

Kościół protestancki odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”, odnośnie do najbliższego sąsiedztwa, uzyskał w sumie około 40%. W pozostałych kryteriach, czyli we własnej dzielnicy, dzielnicach sąsiednich i ogólnie w Warszawie – powyżej 53%. Oznacza to, że kościoła protestanckiego nie uważano za „zagrożenie” i chętnie by go widziano w swojej oraz pobliskiej dzielnicy. Około 20-30% uzyskały odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie” – jeśli chodzi o najbliższe sąsiedztwo i własną dzielnicę. Im dalej od własnego miejsca zamieszkania, tym respondentów o zdecydowanie negatywnych odpowiedziach było nie więcej niż 15%.

Ewentualna budowa cerkwi również wzbudziła pozytywne reakcje. W przypadku najbliższego sąsiedztwa, odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak” było prawie 36%. Im dalej od własnego miejsca zamieszkania, tym procent odpowiedzi – podobnie jak w przypadku kościoła protestanckiego – był zdecydowanie wyższy. W przypadku własnej dzielnicy prawie 47,5% odpowiedzi było pozytywnych, w sąsiednich – prawie 57,5%, a w Warszawie – 70% odpowiedzi. Negatywne odpowiedzi, jeśli chodzi o Warszawę, nie przekroczyły 15%, a w odniesieniu do sąsiedniej dzielnicy – 19%. We własnej dzielnicy 11,5% osób raczej nie chciałoby nowej cerkwi, a ponad 7% zdecydowanie by jej nie chciało. Inaczej wygląda ta kwestia w najbliższym sąsiedztwie. Zdecydowanie przeciwnych budowie cerkwi było 9%, a raczej sceptycznie wypowiedziało się na ten temat ponad 22% osób.

W przypadku synagogi, meczetu, świątyni buddyjskiej i Sali Królestwa Świadków Jehowy wyniki były w miarę podobne, jeśli chodzi o najbliższe sąsiedztwo. Odpowiedź „zdecydowanie tak” nigdzie nie wyniosła powyżej 10%. Odpowiedź „raczej tak” uzyskała nieco inne wyniki. W przypadku meczetu było to prawie 12%, świątyni buddyjskiej – ponad 18%, Sali Królestwa – 13%, synagogi – ponad 22% głosów. Odpowiedź „raczej nie” w każdym przypadku osiągnęła pułap około 30%. Synagoga i świątynia buddyjska uzyskały 23% głosów na odpowiedź „zdecydowanie nie”. W przypadku Sali Królestwa i meczetu wynik ten wyniósł około 34%.

Również we własnej dzielnicy ośrodki te nie uzyskały więcej niż 10% zdecydowanego poparcia. Zarówno meczet jak i Sala Królestwa osiągnęły wynik około 18-19% odpowiedzi „raczej tak”. Świątynia buddyjska uzyskała w tym wypadku 27%, a synagoga 32%. Od 20 do 30%

głosów oddano we wszystkich przypadkach na odpowiedź „raczej nie”. Głosów zdecydowanie przeciwnych było w przypadku synagogi i świątyni buddyjskiej około 16-17%, a meczetu oraz Sali Królestwa 25%.

Jeśli chodzi o sąsiednie dzielnice, to synagoga i świątynia buddyjska uzyskały odpowiedzi zdecydowanie pozytywne na poziomie nieznacznie powyżej 10%. Meczet i Sala Królestwa nie przekroczyły progu 9%. Około 25% głosów na odpowiedź „raczej tak” uzyskały meczet i Sala Królestwa. Na synagogę oddano ponad 39% głosów, a na świątynię buddyjską ponad 30%. Odpowiedź „raczej nie” wyliczono dla wszystkich obiektów na poziomie 13-19%. Zdecydowanych przeciwników było również w granicach 12-15% w przypadku synagogi i świątyni buddyjskiej, a w przypadku Sali Królestwa i meczetu – powyżej 20%.

Możliwość usytuowania nowego budynku kultu religijnego w Warszawie okazała się bardziej zróżnicowana. „Zdecydowanie tak” dla meczetu i Sali Królestwa powiedziało 10% osób, a dla świątyni buddyjskiej i synagogi 16%. Odpowiedź „raczej tak” uzyskała w każdym przypadku od 28 do 38%. Odpowiedź „raczej nie” miała następujące wyniki – 11% głosów oddano na synagogę, a na meczet, Salę Królestwa i świątynię buddyjską – 17%. Zdecydowanych przeciwników (12-17%) miały: synagoga, meczet i świątynia buddyjska, jak również Sala Królestwa – 22% głosów. Co ciekawe, bez zdania było 22% respondentów.

5. Własna ocena tolerancji (pyt. 5)

Spośród 435 ankietowanych aż 81% uznało się za osoby tolerancyjne. Prawie 18% było przeciwnego zdania, a niewiele ponad 1% (czyli 5 osób) nie miało zdania. Rok wcześniej prawie 90% odpowiedzi było twierdzących, a 11% przeczących. Zarówno w 2011 jak i w 2012 roku respondenci uważali siebie za osoby tolerancyjne. Często zdarzały się jednak osoby, które na większość pytań o akceptację obiektów kultu odpowiadały „zdecydowanie nie”, a mimo to twierdziły, że są tolerancyjne. Swoją odpowiedź w wielu przypadkach uzasadniały akceptacją wyłącznie dla kościoła katolickiego i brakiem takiej akceptacji dla pozostałych obiektów.

Synteza wniosków z przeprowadzonych analiz

W podsumowaniu wyników badania z 2012 roku można zauważyć pewne tendencje. Przede wszystkim ponad połowa ankietowanych była warszawiakami od urodzenia. Również ponad połowa mieszka w stolicy od 3 do 25 lat, a jedynie 11% mieszka tu nie dłużej niż

2 lata. Ponad 61% ankietowanych uznało, że jest praktykującymi katolikami. Świadczyć o tym może fakt, że żaden z obiektów kultu religijnego nie uzyskał tak zdecydowanego poparcia i akceptacji jak kościół katolicki. Jednocześnie respondenci w nieznacznym stopniu zauważyli, że miejsca kultu mogą powodować kurczenie się w mieście powierzchni rekreacyjnych, terenów zielonych, jak i miejsc parkingowych. Uznali również, że obiekty sakralne nie stanowią zagrożenia dla ich poczucia bezpieczeństwa, zwłaszcza kościoły katolickie. W podsumowaniu badania z 2011 roku wysnuto wniosek, że dzieje się tak zapewne dlatego, iż w Polsce w przeważającej większości mieszkają katolicy, którzy nie znają dostatecznie dobrze wyznawców innych religii. Ponadto w naszym kraju nie ma poważnych problemów z islamizacją przestrzeni publicznej, co ma miejsce na zachodzie Europy. Warszawiacy nie czuli zatem większego niepokoju odnośnie do obiektów kultu religijnego zarówno w ankietach z 2011 jak i 2012 roku. Co prawda pojawiły się głosy mówiące o zagrożeniu ze strony wyznawców islamu, jednak podobne obawy respondenci kierowali pod adresem Świadków Jehowy i sekt.

Ciekawe wnioski można wyciągnąć na podstawie pytania o akceptację dla mających powstać budynków sakralnych (pyt. 4), jak również na podstawie pytania dotyczącego postrzegania siebie jako osoby tolerancyjnej (pyt. 5). Mimo iż ponad 80% ankietowanych uznało siebie za tolerancyjnych, co potwierdzało wyniki ankiet z poprzedniego roku, to jednak odpowiedzi na pytanie nr 4 niekoniecznie na to wskazywały. Przede wszystkim tolerancyjność odnosiła się do kościoła katolickiego. W żadnym innym przypadku nie padło tak wiele zdecydowanie pozytywnych odpowiedzi. Dużym poparciem cieszył się również pomysł wybudowania w sąsiedztwie kościoła protestanckiego lub cerkwi. Inaczej było w przypadku synagogi, meczetu, świątyni buddyjskiej i Sali Królestwa Świadków Jehowy. Podobnie traktowano najczęściej budynek sakralny wyznawców islamu i Świadków Jehowy. Stanowczo nie zgadzano się na sytuowanie tych obiektów w najbliższym sąsiedztwie i własnej dzielnicy. Tolerancja wzrastała wraz z odległością. Im dalej mógł się znajdować obiekt, tym przychylniej respondent patrzył na taki pomysł. W miarę neutralnie potraktowano świątynię buddyjską i synagogę. Jednak i tutaj znaczenie miała zwiększająca się odległość. Trzeba zaznaczyć, że żaden z omawianych obiektów nie uzyskał tak zdecydowanego poparcia jak kościół katolicki.

Podsumowanie

W Warszawie coraz częściej pojawiać się będą inicjatywy wyznawców różnych religii o uwzględnienie ich potrzeb dotyczących spotykania się i modlitwy w nowych budynkach kultu religijnego. Co jakiś czas odżywa dyskusja na temat budowy nowych meczetów. Na zachodzie Europy problem postępującej islamizacji staje się coraz bardziej poważny. Tym bardziej zasadne zdają się być konsultacje społeczne i badania, takie jak te przeprowadzone przez studentów UW w 2011 i 2012 roku. Istotne jest nie tylko zbadanie, w jaki sposób mieszkańcy miasta postrzegają wyznawców innych religii, ale i w jakim stopniu akceptują oraz chcą mieszkać obok meczetu, synagogi czy Sali Królestwa Świadców Jehowy. Wyniki takich badań mogą potwierdzać lub zaprzeczać konieczności przeprowadzenia szeroko rozumianych projektów w zakresie informacji opinii publicznej.

~*~

MARTA WERKA

Mieszkańcy dzielnic Warszawy wobec obiektów religijnych w przestrzeni miasta

Streszczenie

W artykule porównano wyniki dwóch badań ankietowych, które zostały przeprowadzone pod koniec 2011 i w 2012 roku w różnych dzielnicach Warszawy przez studentów Uniwersytetu Warszawskiego (Wydział Geografii i Studiów Regionalnych). Celem pierwszego jak i drugiego badania było określenie postawy – a co za tym idzie – tolerancji mieszkańców Warszawy względem istniejących i planowanych obiektów kultu religijnego. Badanie przeprowadzone w 2011 roku miało charakter sondażowy i objęło 12 dzielnic stolicy. Badanie przeprowadzone rok później było zdecydowanie bardziej pogłębione. Zwiększeniu uległa w nim również liczba dzielnic Warszawy (do 17). W artykule ukazano zakres, cele badania oraz profil osób udzielających odpowiedzi. Następnie przedstawiono wyniki oraz porównano je z wynikami uzyskanymi rok wcześniej. Zaprezentowano również podsumowanie całego badania.

Słowa kluczowe: tolerancja religijna, obiekty kultu religijnego, przestrzeń *sacrum*, badania ankietowe.

MARTA WERKA

**Inhabitants of different quarters in Warsaw
and their attitude towards the sacred objects in town****Abstract**

This article compares the results of two opinion polls, conducted in 2011 and 2012 in various quarters of Warsaw by Wydział Geografii i Studiów Regionalnych of Uniwersytet Warszawski (*Faculty of Geography and Regional Research of the University of Warsaw*). The objectives of the polls were to gauge the level of tolerance among the inhabitants of Warsaw towards sacred objects – existing and intended – in public places. The first poll, conducted in 2011, was a short one, and included 12 districts in Warsaw. The second one, conducted in 2012, had a much more probing character, and included 17 districts. The article describes the range and objectives of the research, personal profiles of the respondents, quotes the results of both polls and compares their results. It closes with an evaluation of the research.

Keywords: religious tolerance, sacred objects, sacrum, questionnaires.